

Abisynja ma się stać Uzupełnieniem organizmu włoskiego

Czy Anglia dostarczy kapitałów Włochom?

Rzym, w lipcu.
Zniszczenie sankcji antywłoskich likwiduje właściwie tylko formalnie pewien stan rzeczy, który dla Italii istniał od czasu zakończenia wojny w Abisynji. Zaznaczyć bowiem należy, że Włochy nie czekając na zniesienie sankcji, natychmiast po zakończeniu działań wojennych podjęły niezwykle intensywną akcję kolonizacyjną - gospodarczą zarówno na terenie samej Abisynji, jak i u siebie.

ROZBUDOWA KORPORACJI

Na terenie macierzy w okresie całego czerwca, rząd zrealizował szereg prac przygotowawczych, zmierzających do rozbudowy systemu korporacyjnego i zastosowania go jednocześnie w akcji kolonizacyjnej na terenie Abisynji. W odniesieniu do Abisynji będzie to o tyle łatwiejsze, że jest to kraj pierwotny, nieuprzemysłowiony, w którym nie trzeba będzie naginać woli przedsiębiorcy do potrzeb państwa korporacyjnego, jakby to miało miejsce w krajach zindustrializowanych.

ZAGADNIENIE TRANSPORTU

Za przykład może tu służyć fakt organizacji problemu transportowego w Erytrei, do której wcielono nowozdobytą ziemię. Problem transportu uregulowano w ten sposób, że poszczególne wielkie przedsiębiorstwa ekspedycyjno - transportowe, które utrzymywały już komunikację samochodami ciężarowymi i posiadają specjalną koncesję na wykonywanie działalności transportowej dla celów wojskowych i cywilnych — otrzymały długoterminową prolongatę na wykonywanie tych czynności. Przedsiębiorstwa mniejsze i słabsze finansowo będą mogły otrzymać takie licencje tylko wówczas, o ile w ciągu pewnego określonego czasu utworzą wspólne konsorcjum, a więc występować będą jako pewna zbiorowa grupa gospodarcza.

HANDEL WŁOSKI W ABISYNJI

Z polecenia rządu, w drugiej połowie czerwca udała się do Abisynji kilku samolotami specjalna komisja naczelnej korporacji kupieckiej włoskiej. Zadaniem jej będzie przestudowanie w jaknajszerszym zakresie i opracowanie specjalnego raportu ustalającego podstawy organizacyjne dla rozwoju handlu włoskiego w Abisynji.

Rząd zamierza z całą stanowczością przeciwdziałać dzielnemu organizowaniu się przedsiębiorstw kupieckich w Abisynji, gdyż zezwolenia na otwieranie tych

przedsiębiorstw udzielane będą tylko w tych miejscowościach, i w takich granicach, jakie ustali pracująca obecnie komisja, która określi również kilka miejscowości przeznaczonych pod budowę wielkich korporacyjnych magazynów i składów dla przechowywania w większych ilościach towarów nadchodzących z Italii.

ROBOTY PUBLICZNE

Jeśli dodać do tego inicjatywę rządu w sprawie wyasygnowania 100 milionów lirów na roboty publiczne w Abisynji, 50 milionów na budownictwo mieszkaniowe oraz pół milijarda lirów na waloryzację terenów abisyńskich, a wreszcie 12 milionów na prace budowlane i pół miliona lirów na sfinansowanie badawczych wypraw naukowych, wówczas zorjentujemy się dokładnie w przygotowywaniu tej podbudowy ideologicznej i finansowej, jaką Italia realizuje dla eksploatacji nowozdobytých kolonii.

Abisynja, bowiem, ma się stać uzupełnieniem organizmu gospodarczego Włoch, umożliwiającą rozwój osadnictwa włoskiego w Abisynji i dostarczanie niezbędnych surowców w zamian za wyroby macierzystego. Uruchomienie Banca d'Italia w Abisynji, badanie bogactw mineralnych, zamierzenia budowy szeregu linii kolejowych oraz elektryfikacji w kraju — oto najbliższe cele tej akcji, która została już zapoczątkowana z niezwykle intensywnością i żywiołowym entuzjazmem.

AKCJA KOLONIZACYJNA

Jest jednak rzeczą zrozumiałą, że akcja kolonizacyjna, a raczej jej sfinansowanie, które wymagać będzie olbrzymich funduszy narazie daje się odczuwać gospodarstwu włoskiemu w postaci wzmocnionych trudności gospodarczych. Złazszcza włókiennictwo włoskie po zakończeniu działań wojennych odczuło dotkliwie pogorszenie sytuacji w zakresie produkcji i zbytu. Likwidacja zamówień wojskowych, które przez szereg miesięcy płynęły nieprzerwaną strugą, spowodowała redukcję liczby zatrudnionych robotników.

Wzrost bezrobocia skrajnie zresztą ukrywany i trudny przez to do uchwycenia w statystyce, pociągnął za sobą zmniejszenie zbytu na rynku wewnętrznym. Zmniejszenie siły nabywczej spowodowane zostało również i przez to, że po likwidacji działań wojennych płace robotników uległy redukcji przez skasowanie specjalnych dodatków za pracę w czasie

wojny. Zwyczaj cen artykułów pierwszej potrzeby, a zwłaszcza spożywczych, daje się obecnie, po likwidacji wojennych zysków, premii, i zarobków, odczuć znacznie silniej.

ZAPASY SUROWCÓW

Dodatnim momentem jest natomiast fakt, iż zapasy surowców są dostatecznie wielkie, aby pokryć zapotrzebowanie na szereg artykułów przemysłowych w okresie nadchodzącego sezonu jesiennego. Obawy nasuwa właśnie gospodarstwu włoskiemu, a zwłaszcza przemysłowi raczej kwestia zbytu, który, wobec osłabionej siły nabywczej ludności, zaczyna się kształtować niekorzystnie. Dlatego też wypowiada się opinie o ko-

nieczności podwyżki płac robotniczych przynajmniej o 10 proc.

WSPÓŁPRACA Z ANGLJĄ

Poza temi troskami gospodarstwa włoskiego, które płaci obecnie za zwycięską wojnę, również i przyszłość gospodarczą Abisynji nie przestaje interesować opinii włoskiej. W opinii tej utrwała się przeświadczenie, że racjonalna eksploatacja bogactw naturalnych Abisynji wymagać będzie olbrzymich kapitałów, których Włochom dostarczyć może tylko... Anglia.

W związku z temi nastrojami na wet w kołach półoficjalnych liczą się szeregiem niespodzianek i sensacji, stanowiących logiczne i naturalne następstwa zniesienia sankcji.

K. M.

Dlaczego hasło konsolidacji Polski pozostaje dotychczas martwą literą?

SPOŁECZEŃSTWO CZEKA

Nawiązując do naszego artykułu „Dziś i jutro”, krakowski „Głos Narodu” (który już onegdaj poświęcił obszerne uwagi pytaniu, „jak skupić naród do wielkiego zgodnego wysiłku”) stwierdza, że w miarę mnożących się apelów czynników miarodajnych w stronę społeczeństwa rosły nadzieje, że coś rzeczywiście będzie uczynione dla skonsolidowania społeczeństwa. Tymczasem:

„Dotąd jednak — trzeba to powiedzieć otwarcie i szczerze — zapowiedzi pozostały na papierze. W naszym życiu wewnętrznie - politycznym wszystko zostało po staremu...”

W rezultacie uzyskaliśmy tylko jedno: zupełne zachwianie zaufania do obozu rządzącego. I ten rezultat uważa się za następstwo owych odezw, które przez szereg miesięcy co pewien czas wychodziły od najwyższych w państwie czynników w stronę społeczeństwa. Bo nie mogło być inaczej... Kto do współpracy wzywa elementy dotąd obce, lub nawet wrogie, — ten przez to samo daje do zrozumienia, że przy pomocy sił, które obecnie ma do dyspozycji, nie może podjąć zadania”.

LINJA PODZIAŁU

Dlaczegoż społeczeństwo nie odpowiedziało pozytywnie na wszystkie te odezwy i apele? Bo: „Cokolwiek dzieje się w „decydujących sferach”, jakiegokolwiek tam się snuje koncepcje, — jedno jest dla społeczeństwa jasne; mianowicie to, że te „decydujące sfery” utrzymują starą „linję podziału”, nie myślą jej zarzucić, a współpracę ze społeczeństwem rozumieją w ten sposób, że społeczeństwo powinno wejść do nowego wydania B. B., które od starego różni się będzie tylko zmianą szylku.

Ostatnie tygodnie powinny być były jednak przekonane, że na tej drodze nie osiągną zamierzonego celu. Co najwyżej przyciągną ku sobie jednostki lub koła, dla których „współpraca” z rządem znaczy tyle, co interes. Ale mas nie związa z sobą. Ale ruchu politycznego nie stwarza...”

Jest bardzo niedobre, że tego nie chcą „decydujące sfery” zrozumieć. Bo ich upór odsuwa w daleką przyszłość prawdziwą konsolidację czynników państwowych - twórczych... Bo przedłuża zgnębienie dla państwa stan tymczasowości... Bo rozprzęża życie społeczne do głębi...”

Trzeba zaś zrozumieć, że: „Jedynym sposobem na zażegnanie fermentu jest — przekreślenie dotychczasowej „linji podziału” i przystąpienie do zorganizowania społeczeństwa na podstawie konkretnych programów i ideologii... Programów zmierzających nie do „współpracy z rządem”, ale do urzadzania państwa w myśl pewnych zasad”.

P. Reichman

zastąpi p. Matuszewskiego

Jak słyhać, wobec urlopu p. Reichmana, który wyjeżdża 15 b. m. na parę miesięcy zagranicę, kierownictwo polityki gospodarczej w „Gazecie Polskiej” przejdzie w ręce b. min. Przemysłu i Handlu p. Floyara - Reichmanna.

Delegat premjera na terenie Małopolski

W dniach 9 i 10 lipca bawił na terenie powiatów jarosławskiego i przeworskiego delegat premjera Składowskiego, p. nacelnik — inż. Jabłonowski. Przeprowadził on osobiście, stykając się wyłącznie z miejscową ludnością bez udziału władz, badania, dotyczące przyczyn strajku oraz wypadków w Krzeczowicach.

Przegląd prasy

OCZYSZCZANIE ATMOSFERY

Akcję obecnego rządu określa „Mały Dziennik” jako „walkę o oczyszczenie atmosfery moralnej”.

„Jeżeli chodzi o konsolidację społeczeństwa, jeżeli mowa o pogotowiu obronnem, o potrzebie położenia kresu istniejącemu jeszcze podziałowi społeczeństwa na zwalczające się, nieprzejednane obozy polityczne — wszystko to da się osiągnąć tylko po „oczyszczeniu atmosfery”. I dlatego p. Premierowi i Ministrowi Sprawiedliwości możemy jedynie życzyć w ich pracy powodzenia”.

MIN. GRABOWSKI

„Dziennik Poznański” stwierdza, że działalność min. Grabowskiego „zyskuje mu coraz większe uznanie opinii”.

„Męska odwaga, z jaką przystąpił do czyszczenia afer, nowy duch, którego tchnął w stan sędziowski i prokuratorski przez zmianę polityki personalnej, energia na koniec, wykazana w tych wszystkich sprawach — oto fakty, które trzeba z uznaniem podnieść”.

Ostatnio do serji tych posunięć dołącza się jeszcze jedno: zniesienie milczących przywilejów dla niektórych kryminalistów. Byli bowiem tacy panowie, którzy — mimo prawomocnego wyroku — korzystali z niewytlumaczonej względności władz i nadal chodzili wolno. Tak np. marjawi „arcybiskup” Kowalski chadzał sobie wolno mimo, że ciążyła nad nim dwuletnia kondemnatka. Fakt, że p. minister przypomniał sobie o nim — przyjmuje opinię z zadowoleniem”.

Wyrok na Kowalskiego leżał „pod bibułą” blisko cztery lata.

POLICJA

Istnieje jednak jeszcze inna dziedzina, która domaga się również gruntownej czystki. „Warszawski Dziennik Narodowy” zwraca uwagę na ujawnione w ostatnich czasach wypadki bicia przez policję:

„Świeżo ukończony proces o zabicie w Wyszynie ujawnił przykre stosunki, jakie panowały w miejscowych organach bezpieczeństwa. Nie tylko oskarżeni, ale i świadkowie, niemal bez wyjątku, skarżyli się sądowi, że byli w śledztwie policyjnym bici i maltretowani. Los ten nieomniął nawet dzieci. Adwokat Borowski zanalizował protokół sekcji zwłok ś. p. Wawrzyńca Sielskiego, charakter jego ran i kierunek kul, oświadczył z całą stanowczością, że na Sielskim „zostało dokonane zabójstwo”.

„Oprócz procesu wyszyńskiego mieliśmy niedawno proces odrzywołski z ujawnionem biciem chłopów i rolą w tem policji. Mieliśmy proces kociński, materiał z którego zapewne też da prokuratura sporo tematu do rozmyślań nad stosunkami panującymi w miejscowej policji. I mieliśmy sporo innych drobniejszych procesów, odsłaniających niejedną ciemną stronę i niejedną ponurą wypadek”.

Właśnie obecnie toczy się w Złoczowie proces karny przeciwko trzem posterunkowym, oskarżonym o śmiertelne pobicie aresztowanego. Paproc-ki, ciało którego ze związanymi rękami znalaziono później w rzecze.

Ostatnio zaś mamy sprawę tajemniczej śmierci w areszcie policyjnym w Jezierznie, J. Turnandta, z której usłowano, podobnie jak ze śmierci Sielskiego, uczynić samobójstwo”.

Ta smutna rzeczywistość nasuwa poważne refleksje:

„Od Brześcia i od słynnej maksymy o „łamaniu kości” wlecze się ta ciężka sprawa i raz po raz nabiera nowego rumieńca. Rumieniec ten jest zarazem rumieńcem wstydu na czole ludzi, bez względu na ich przekonania i przynależność partyjną. Trudno jest pisać o niej, ale nie można dłużej milczeć. Dłuższe milczenie doprowadziłoby bowiem do takiej przepaści pomiędzy policją i ludnością, że najgorzej ludzie zasypałby jej nie zdolali...”

Wobec tego:

„Policji trzeba jaknajprędzej przywrócić dawne moralne stanowisko w społeczeństwie. Trzeba pod tym kątem widzenia przyrzec jej lepiej jej kierownictwu, jej organizacji, jej rekrutacji i regulaminom. Trzeba to uczynić, póki nie jest zapóźno... Fala czerwonej anarchii wzbiera i jej pierwsze uderzenie skierowane będzie na policyjny szaniec”.

P. MATUSZEWSKI

„Gazeta Polska” ogłasza zaprzeczenie:

„Wiadomości prasowe o tem, że red. J. Matuszewski ustąpił ze składu Redakcji „Gazety Polskiej”, nie odpowiadają prawdzie. Dn. 15 b. m. red. J. Matuszewski rozpoczął normalny urlop wypoczynkowy”.

Zatarg zatem między pp. Matuszewskim i Miedzińskim, który trwał blisko dwa tygodnie, został załagodzony.

WIELKI PRZEMYSŁ

„Kurjer Poranny” odpowiada na ataki „Kurjera Polskiego” obszernym wywodem cyfrowym, motywującym jego stanowisko, przyczem kwalifikuje wystąpienie organu Lewiatana jako „nie tylko nieprzyzwoite, ale przede wszystkim grubą nieostrożność”. W zakończeniu artykułu dziennik protestuje przeciwko pomawianiu p. Rzymowskiego o sympatie komunistyczne. Natomiast wywody „Kurjera Polskiego” odnoszące się do p. Spiczynskiego pominięto milczeniem.

Widocznie z kulis padł rozkaz złagodzenia tonu.

Zajścia z żydami w Przytyku

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi: „Jak donoszą z Przytyka, chuligani, wśród nich syn zabitego Wiśniaka, pobili dwóch przechodzących chłopów: 13-letniego Nusena Majnkosa i 15-letniego Szmula Majnkosa.

We wsi pod Przytykiem, pobito ubogiego szewca żydowskiego Henocha Szkolnikowa, brata poety kanadyjskiego”.

Bezrobotni z Gniezna interwenjują W sprawie Berezy

GNIEZNO, 11.7.

Gniezno było widownią demonstracji bezrobotnych, którzy zgromadzili się przed magistratem i wysłali delegację do prezydenta Wrzalińskiego. Delegacja przedstawiła trudną sytuację w jakiej żyje większość bezrobotnych Gniezna i domagała się zwiększenia zaradnienia, oraz nie potrącania opłat na Fundusz Pracy, tudzież rejestracji młodzieży

od lat 16, a ponadto wstrzymanie eksmisji bezrobotnych.

Podobno delegacja złożyła także rezolucję, domagającą się zniesienia Berezy Kartuskiej.

W odpowiedzi prezydent miasta obiecał zatrudnić 230 osób po 4 godziny dziennie.

Thum rozszedł się spokojnie po wysłuchaniu odpowiedzi udzielonej delegacji.

Dalsza likwidacja organizacji N. S. D. A. B.

KATOWICE, 11. 7. Tak w czasie trwania procesu przeciwko członkom N. S. D. A. B. na Śląsku, jak i po zasądzeniu kilkudziesięciu oskarżonych, władze prowadziły dalsze śledztwo celem zupełnego zlikwidowania tej organizacji.

W wyniku dalszych dochodzeń

dokonano licznych nowych aresztowań. Wczoraj został aresztowany znany na terenie Katowic restaurator Jan Russek, pod zarzutem przynależności do N. S. D. A. B. Wszyscy aresztowani ostatnio w liczbie 35 osób będą odpowiadali przed sądem osobno. Termin rozprawy nie jest jeszcze ustalony.

O ulgi podatkowe przy budowie nowych domów

W najbliższym czasie mają ukazać się rozporządzenia wykonawcze do ustawy o podatku przemysłowym w jej ostatecznym brzmieniu, nadanem w dniu 19 czerwca r. b. W związku z tem powstało zagadnienie ulg dotyczących obrotów związanych z budową nowych domów. Chodzi o te przed-

siębiorstwa, które podejmują budowę domów na własny lub na cudzy rachunek.

W interesie rozwoju ruchu budowlanego należałoby, aby opodatkowanie odpowiednich obrotów było jaknajbardziej liberalne, gdyż może to mieć duży wpływ na ożywienie ruchu budowlanego.

10 proc. obniżki ceny benzyny

To zamało

W kołach fachowych wielkie zdumienie wywołała pogłoska o projektowanym obniżeniu ceny benzyny o 10 proc. Koła te wskazują, że obniżka taka pozbawiona jest wszelkiego praktycznego znaczenia. Ponieważ przy eksploatacji pojazdów mechanicznych benzyna stanowi 35 proc. ogólnych wydatków, przeto 10 proc. obniżka ceny benzyny obniżyłaby koszty eksploatacji zaledwie o 3 i pół proc., co w obecnej sytuacji auto-

mobilizmu niema większego znaczenia.

Koła te przypominają jedną z poprzednich uchwał komitetu motoryzacyjnego, że tylko wydatna obniżka ceny benzyny, któraby ustaliła tę cenę na wysokość 35 gr. (dotychczas 70 gr.) za litr, mogłaby przynieść celowe korzyści. Należy się spodziewać, że miarodajne czynniki nie poddadzą się sugestjom z boku i wytrwają w dążeniu do radykalnej obniżki ceny benzyny.

O nowy ustrój samorządowy dla gmin nadmorskich

Władze administracyjne rozpięły specjalną ankietę do poszczególnych kapielskich półwyspów helskiego, jak również otwartego Bałtyku w sprawie nadania nowego ustroju samorządowego dla poszczególnych gmin nadmorskich, jak również dania możliwości wypowiedzenia się ludności.

Czy zaprenumerowałeś już

ABC

Nowiny Codzienne?